Nr. 209. We Lwowie – Niedziela 30 Lipca 1899. Rok XXXI.

Redaktor naczelny: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Biura redakcyi: ul. Kopernika 7, I. piętro otwarte od godz. 10 rano do godz. 1 w południe.

Biura administracyi: ul. Kopernika 7, parter (sklep), otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczór bez przerwy.

Przedpłata na „Gaz. Nar.“ wynosi:

	we Lwowie	na prowincyi	za granicę
miesięcznie	1 zł. 50 ct.	2 zł.	
	4 zł. 50 ct.	6 zł.	7 zł. 50 ct.
półrocznie	9 zł.	12 zł.	15 zł.

Numer kosztuje 6 ct.

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATĘ przyjmują: we Lwowie: Administracya Gazety Narodowej ul. Kopernika 7; w Paryżu: C. Adam Ciborowski 30 rue de Varenne Paris; we Wiedniu: Haasenstein & Vogler (Otto Maass) Wallfischgasse 10 Rudolf Mosse Seilerstätte 2 — A. Oppelik Grünangasse 12 — M. Dukes Nachf.: Max. Augenfeld & Emerich Lessner Wollzeile 6 — Schalek Wollzeile 11 i J. Danneberg, I. Wollzeile 19; w Hamburgu: A. Steiner; w Frankfurcie n. M. Haasenstein & Vogler i G. L. Daube & Comp.; w Warszawie: Reichmann & Frendler.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyczajne za jednoszpaltowy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ct. — Nadesłane za wiersz lub jego miejsce 30 ct. — Głosy publiczności za wiersz lub jego miejsce 5 ct. Prywatna korespondencya 3 ct od wyrazu.

Komiczni politycy.

Lwów d. 29 lipca.

„Piernikarze rewolucyi nie zrobią!“ — mówi *Słowo Polskie* z drwinami o tych, którzy nie chcą udawać oburzonych i wyprawiać burd piwiarnianych z powodu załatwienia ugody węgierskiej za pomocą § 14. Te burdy niemieckich radykałów i socyalistów niezmiernie podobają się *Słowu Polskiemu*. Jest to istotnie najtańszy i zupełnie bezpieczny sposób robienia rewolucyi. Bo warto tylko uprzytomnić sobie, co to za kolosalna przyjemność dla owych bohaterów § 14: pić piwo cały wieczór, przytem trochę pokrzykiwać na rząd hr. Thuna, na Czechów, Polaków, katolików niemieckich — a wreszcie na temat „Los von Rom!“ — zrobić raptem wielki hałas, wielki „Gewalt“. Wpada policya, rozpędza zgromadzenie, P. T. rewolucyoniści rozpryskują się drzwiami i oknami w oka mgnieniu zostawiając na placu boju policyę ze skonfundowanymi płatniczymi...

Taka rewolucya i ci rewolucyoniści wzniecają u polityków *Słowa Polskiego* podziw i uwielbienie.

„Dobrze inscenowana agitacya przeciw ordynansom Thunowskim — pisze *Słowo Polskie* — wybuchła z całą siłą we wszystkich niemieckich prowincyach Austryi. Agitacya dotarła do najszerszych warstw ludności“.. i t. d. Albo: „Wszystko się wali. Tylko głupy i lekkoduchy nie widzą co się dzieje — że stoimy u początku końca“...

Tymczasem — kto patrzy na wypadki bez uprzedzenia, okiem chłodnego obserwatora, komu frazesy gazeciarstwa obstrukcyonistycznego nie wprawiają w gorączkę, ten widzi jasno, jak ciężką robotą męża ci agitatorowie, którzy się teraz podjęli wywoływania w niemieckich okolicach, objawów „oburzenia“ na § 14. A już np. u nas we Lwowie chyba ze świecą szukać potrzeba owych oburzonych, dotąd wiadomo tylko o dwóch mężach, którzy oburzają się konsekwentnie na § 14 — jednym jest polityk ze *Słowa Polskiego*, a drugim p. Kozakiewicz. I o zgrozo głos ich jest głosem wołającego na puszczy — gdyż wokoło nich nikomu ani się nie śni z powodu ordynansów Thunowskich robić rewolucyi, choćby nawet tylko piwiarnianej. Zwyczajnie — „piernikarze!“...

W zapale schlebiania opozycyi niemieckiej posunęło się *Słowo Polskie* tak daleko, iż jednego z najwybitniejszych przewódców niemieckich autonomistów, marszałka krajowego Górnej Austryi, dra Alfreda Ebenhocha wiernego sojusznika Koła Polskiego, prawicy w radzie państwa, nazwało „poczciwym ale naiwnym“.

A ponieważ dr. Ebenhoch wyraził się słusznie, że ponieważ obstrukcya niemiecka sprowadza konstytucyę gradowo do absurdum, więc nie będzie innego wyjścia z tej rażniejszej sytuacyi, jak dokonać w jakikolwiekbądź sposób zmiany konstytucyi w kierunku decentralizacyi, wedle nieprzedawnionych zasad dyplomu październikowego — *Słowo Polskie* nazwało to powrotem do „starych rupieci“.

I tu wreszcie pokazuje się, jak nisko kraj cały i całe państwo upadły. Możnaby darować krajowi, że nie chce się pozbyć mrzonek o dyplomie październikowym, możnaby ostatecznie i Kołu Polskiemu pobłażliwie sądzić, za uporczywe trwanie w tych mrzonkach, zdobywszy się na heroizm możnaby nawet konserwatystów galicyjskich z nich rozgrzeszyć — bo nakoniec już takie ich przeznaczenie, że mają się żywić mrzonkami i dlatego już rychło zaginą w fali naftowo-giełdowej polityki, nadpływającej z wielką mocą i potęgą ze *Słowa Polskiego* i *Neue freie Presse* — ale żeby w własnej grupce, ba w własnej redakcyi mieć człowieka jak p. Romanowicz, na tyle nieprzewidującego, iż przed dwoma laty w tem samem *Słowie* uznał bardzo głośno i wymownie, a obecnie zapewne jeszcze przynajmniej półgębkiem uznaje, za jedyne zbawienie kraju: powrót do dyplomu październikowego — to doprawdy sytuacya dla „rozumnego“ i „wytrawnego“ *Słowa* już tak rozpaczliwa i tak tragiczna, że się w komiczną zmienia.

Co prawda zresztą, to politycy *Słowa Polskiego* w tym wypadku nie po raz pierwszy w komików się bawią. Mają istotny i wielki talent do tego.

Z bieżącej chwili.

Lwów d. 29 lipca.

Konferencya rozbrojna dogorywa, zapowiadając konferencye dalsze. Car polecił prezesowi konferencyi a swemu ambasadorowi w Londynie, br. Staalowi przez hr. Murawiewa wyrazić zadowolenie z jego czynności na konferencyi, a oraz gratulować mu wyników konferencyi.

Tymczasem świat się ciągle zbroi i wynajduje nowe środki wojenne. Czyni to także nikomu nie włażąca w drogę Austrya, jak się właśnie z *Pester Lloyda* dowiadujemy. Od 30 lat wszystka nowoczesna artylerya ostrzeliwa zasłonięte przedmioty granatami pękającemi, ale skutek coraz mniej dopisuje, ponieważ też coraz silniejszych i sposobniejszych środków osłony się używa. Artylerye polowe wielkich państw czyniły ostatniemi laty próby z dawnymi haubicami, aby dostosować je do wymagań dzisiejszej wojny w polu. Jak słychać, udało się właśnie niemieckiej artyleryi polowej w Spandawie stworzyć haubicę, wolną od wszelkich dawnych wad a tak poprawioną, że wkrótce będzie do użytku artyleryi polowej oddaną. Mianowicie stworzono tlejący zwoina podpał, tak iż kula, mająca działać we wnętrzu zasłon, np. budynków, okopów, zasłony te przebija i dopiero wsadziwszy się w one całkowicie, z największym już skutkiem pęka, podczas gdy dotychczas kula na powierzchni osłony, więc z daleko mniejszym skutkiem pękała.

Otóż *Pester Lloyd*, mający stosunki z administracyą wojskową donosi, że także strzelnicza komisya austryackiego wojskowego komitetu technicznego czyniła pod Wiener Neustadtem takież same próby, i że austro-węgierska artylerya polowa oprócz zwykłych bateryj będzie także baterye haubicowe posiadała. Tylko jeszcze niepewne, czy już od najbliższych delegacyi minister wojny odnośnych funduszów zażąda.

Z Włoch zapowiadają częściowe przesilenie gabinetowe. Minister prezydent jenerał Pelloux jest za rozpisaniem nowych walnych wyborów, polegając na sprawozdaniach prefektów, które bardzo pomyślnie dla rządu opiewają. Tymczasem od czterech przeszło tygodni ciągle nadchodzą wiadomości o znacznych zwycięstwach stronnictw skrajnych nad rządowcami przy wyborach prowincyonalnych, i to w takich miastach i wsiach, w których dawniej radykali prawie nic nie ważyli A już przedtem przy wyborach gminnych w takich miastach jak Rzym, Turyn, Genua zwyciężyli katolicy. Czterech ministrów, między tymi Boselli i Visconti Venosta są przeciw nowym wyborom, reszta siedmiu, a zwłaszcza Pelloux za nowemi wyborami, i stąd pogłoski o przesileniu ministeryalnem.

Jak się ludność włoska, takiej nawet Wenecyi, odwraca od masonów rządzących, dowodzi fakt następujący. Przed weneckim sądem przysięgłych stanął ks. Biagio, proboszcz ze Spinei pod oskarżeniem, iż zeszłego roku czynność rządową zganił i poniżył. Gdy bowiem urząd podatkowy obłożył podatkiem skromne pieniądze skarbonki kościelnej, powiedział proboszcz na kazaniu: „Wszystek grosz skarbonki pod napisem „grosz św. Antoniego“ idzie na ubogich, o ile złodziejski rząd także na tę skarbonkę jak i inne podatku nie nałoży.“ Proboszcz wcale tego nie zaprzeczał, dodając, że właśnie owej niedzieli przed kazaniem otrzymał był dwa rozporządzenia dyrekcyi skarbowej, jedno co do opodatkowania skarbonki, a drugie wytykające wadliwości w rachunkach kościelnych, i pod tem przykrem wrażeniem począł kazanie. Oskarżał sam jeneralny prokurator, ale sąd przysięgłych uwolnił proboszcza.

Organa dreyfussowskie nie mogą ochłonąć ze strachu ze sprawą jenerała Negrier. *Pester Lloyd* gorzko utyskuje, że rząd ciągle jeszcze nie wie, czy Negrier luźnie wystąpił, czyli ma wspólników w najw. radzie wojskowej, skoro schwytanego na gorącym uczynku rokoszu jenerała tak lekko ukarano, co przecie zgoła się nie godzi ze surowemi pojęciami Galliffeta o karności. „Te zamachy na republikę byłyby się dawno w niwecz rozwiały, gdyby republikanie byli czujni i energicznie się opierali Ale właśnie republikanie dali się z całą ochotą uspić i okpić. Przyczyną tego jest pochodzące ze sobkowstwa rozluzowanie obozu republikańskiego i tchórzostwo republikanów.

„Teraz się okaże o ile republikanie mają rozum, o ile na mocy swoich przekonań, na żywotności republiki polegają. To przecie rzecz jasna, iż nie mają innego wyboru, jak w otwartej walce pokonać swoich wrogów. Dlatego przedewszystkiem zjednoczyć się powinni. Albo armia jest w większości swojej jeszcze republikańską, a wtedy znajdą się w niej następcy na miejsce jenerałów buntowniczych, może nie tak zdolni, ale uczciwi i przyzwoici, albo armia jest na wskróś zarażona antyrepublikanizmem, a wtedy runie już nietylko republika, ale Francya bo czeka ją los Hiszpanii“.

Pester Lloyd zdawna był za zmasakrowaniem opornych w sprawie Dreyfussa jenerałów i pułkowników, teraz przemawia za tem w imię idei republiki a zawsze mu chodzi tylko o żydowizm, bo jużcić wywrót republiki nie byłby przyjemnym dla żydów. A republika w strachu! Pogłoska o telegramie cara do ks. Ludwika Napoleona została zaprzeczoną, a jednak ciągle trwoży republikanów. Ukazała się bowiem najpierw w petersburskich *Nowostiach*, więc w organie, któremu nie wolno igrać z oświadczeniami cara, a który nadto jest organem żydów rosyjskich. Pogłoska ta przypomniała Francuzom, że ks. Ludwik Napoleon jest ulubieńcem dworu rosyjskiego i *Pester Lloyd* nie uważa ducha owego telegramu za rzecz absolutnie niemożliwą.

Pretendent ks Wiktor Napoleon przerwał długie swoje milczenie, spowodowany doniesieniami *Siecla* o „spisku bonapartystowskim“. Książę oświadczył, że klub „Petit Chapeau“ nie ma żadnych celów politycznych, tylko zbiera pamiątki z czasów napoleońskich. Cesarzowa Eugenia dawno przysięgła, że się nie będzie mieszała do polityki. W sprawie Dreyfussa powiedział książę: „Nie mogę o niej wydać żadnego sądu; ale przeraziły mnie oświadczenia trybunału kasacyjnego. Na każdy sposób poprowadzono sprawę tak niezręcznie, iż niestety smutne wypadki spowodować musi. Każdy zaś Napoleon popierałby zawsze armię“.

Tymczasem szerzy się w łonie socyalnej demokracyi francuskiej z powodu wstąpienia „towarzysza“ Milleranda do gabinetu, którego dep. Jaurès popiera. Sprawa ma być załagodzoną na walnym kongresie stronnictwa, ale zdaje się raczej, że właśnie tam wybuchnie waśń płomieniami. Na to wskazuje namiętność, z jaką się toczy co do programu kongresu. Grupa Vaillanta i Guesde'a (ortodoksi socyalistyczni) chcą, aby na dziennym porządku postawiono tylko „sprawę Milleranda“ podczas gdy Jaurès chce, aby rozprawiano nad taktyką, jaką wszystkie w ogóle teraźniejsze francuskie stronnictwa wywrotowe obrać mają. A zatem wybuchnie na kongresie walka między obłaskawionymi socyalistami, którzy wstąpienia do urzędów honorowych i administracyjnych państwa burżoazyjnego nie biorą za zdradę zasad stronnictwa, a tymi „towarzyszami“, którzy istniejącemu ustrojowi państwowemu wojnę na noże wypowiedzieli.

Opieka sądowa.

Lwów d. 29 lipca.

Na mocy ustawy cywilnej sieroty w Austryi korzystają z opieki tak wysokiej i wielkiej instytucyi jak sądy państwowe. Tym, którym śmierć zabrała naturalnych opiekunów, daje państwo sędziego, najlepszego swego urzędnika za obrońcę praw i kierownika w wychowaniu. Bo sędzia ma nietylko dbać o całość majątku, przypadającego na sierotę, ale też baczyć, aby sieroty były uczciwie wychowane i mogły, gdy dojdą do pełnoletności, zapracować na własne utrzymanie.

Tak przepisuje ustawa, wzniosła teorya, a tymczasem w praktyce dzieje się inaczej. W praktyce jeżeli umrze obywatel, to sąd w sprawie sierot po nim pozostałych sprawia sobie nowy fascykuł aktów i w nim umieszcza dokument, w którym ustanowiony przez sędziego opiekun sieroty przyrzeka pod słowem czci własnej oddane sobie w opiekę dziecko na drogę bojaźni bożej uczciwości i cnoty naprowadzać i wychowywać na dobrego obywatela kraju. Co się potem z dzieckiem dzieje, to już sam Bóg wie, sędzia o tem nie ma żadnej wiadomości.

I poprostu jest dla niego rzeczą niemożliwą zajmować się losem tych, nad których opiekunami ustawa mu czuwać nakazuje.

Sądy, a szczególnie galicyjskie są taką masą wypadków opieki i kurateli, mianowicie w sprawach spadkowych obarczone, a w dodatku co trzecia opieka obejmuje nie jedno dziecko, lecz dwoje i troje i więcej, że gdyby istotnie miały się tak jak ustawa nakazuje zajmywać wychowaniem sierót i dzieci nieprawych, toby personal ich dziś istniejący może nawet na spełnienie tego jednego tylko zadania nie wystarczył.

Dochodzi skutkiem takich stosunków do tego, że sądy są właściwie i jedynie stróżami majątków sierocych, a co do dzieci ubogich — to istotnie co do nich w aktach dokument i koniec.

Gdyby państwo ustanowiło w każdym sądzie osobnego urzędnika do opieki, albo

---

8

DZIWAK.

Szkic z życia.

Napisał

Mieczysław Piniński.

(Ciąg dalszy).

Takim był Henryk Głogowicz, gdy go niespodzianie doszła wiadomość, iż stryj, pan Sebastyan nagle świat ten pożegnał. Uczuł wielką boleść — dopiero teraz zrozumiał, że nietylko poważał, ale i kochał prawdziwie tego zaśniedziałego, lecz na wskróś rzetelnego i zacnego człowieka. Zawdzięczał mu przecież wiele — nadto z tą postacią schodził do grobu jedyny całej jego pierwotnej młodości i dzieciństwa świadek i towarzysz. Może i ten człowiek za czasów świeżości i młodości swojej inaczej czuł i myślał, dopóki bezbarwność i jednostajność życia jego nie stłumiły w nim wszelkich bujniejszych objawów ducha, a może też jako praktycznie rozsądny człowiek, rozmyślnie zrzucił z siebie ten niepotrzebny balast...

Henryk wyjechał niezwłocznie do Podgórzanki.

III.

Pociągiem, którego szybkość ruchu i wewnętrzny wygląd wagonu przypominały do złudzenia sterany i zużyty „omnibus“ wlókł się Głogowicz noc całą w okolice głębokiego Podola. Wyciągnąwszy się na wąskiej ale za to spadzistej i śliskiej ceratowej kanapce przedziału II. klasy myślał — myślał po swojemu o wszystkiem i o niczem — jednak to wszystko i to nic dotyczyło tym razem osoby pana Sebastyana. Usnąć nie mógł ani na chwilę. W przedziale nie był sam — na przeciwległej bowiem ławeczce spał, jęczał, chrapał i stękał jakiś ktoś. Co do tego towarzysza podróży jednej tylko pewności nabrał Henryk, mianowicie iż cierpiał na zaflegmienie płuc.

Nużącą jednostajność podróży przerywały oprócz tego rozmowy prowadzone przez personal służbowy na przystankach, odznaczające się, jak wiadomo, wytworną polszczyzną. „Krzyżujemy dopiero w Podlesiu, piątka ma Verspottung“ — wyrzekł jak się zdaje „Zugsführer“ przekręcając ku wesołości innych ostatnie słowo. „Odkuplować dwa pakwozy“ dał się słyszeć inny głos — dalsze rozporządzenia dotyczyły „szyberów“, „lamperów“, „bremzerów“, pakerów“ i t. d.

Szary jesienny ranek zastąpił już noc, gdy Głogowicz, który dla skrócenia czasu przez spotniałe okna przeglądał się smętnej okolicy, usłyszał na jednym z przestanków następującą przyciszonym głosem prowadzoną rozmowę.

— Ten blondyn co w turnusie jedzie — to starego Głogowicza bratanek, wszystko, słyszę, zapisał mu stary, a tam tłusty krajcar“...

— Ale?... — dało się słyszeć zapytanie.

— A dalibóg, no... przecież baumeistra z Słobódki, szwagier jest w Podgórzance za ekonoma.

— Ciekawa rzecz czy ten młody wie za to. Co on tam robi?

— Coś sumuje, a może tak markieruje..

— Reszty uwag o sobie nie dosłyszał już Henryk i było mu to obojętnem, zresztą nawet wiadomość zasłyszana nie zrobiła na nim większego wrażenia.

Po przybyciu na miejsce okazało się, iż treść tej rozmowy była istotnie prawdziwą. Pan Sebastyan ustanowił Henryka istotnie swym ogólnym spadkobiercą.

Podczas ceremonii pogrzebowych i z tem połączonych konwencyonalnych obowiązków, zachowywał się Henryk na pozór dla widzów spokojnie, nawet nadto spokojnie, prawie obojętnie. Nie była to w ogólności natura ekspanzywna, zwłaszcza wobec tak licznych i różnorodnych widzów. Jakie tem zachowaniem się wywoływał wrażenie, z tem się nie liczył i zgoła nic mu na tem nie zależało, lecz gdyby sobie nawet zadał pracę badać lub śledzić co o nim mówiono, nie wieleby się sam o sobie dowiedział.

Na razie opinia miejscowa określała go w ten sposób: „Jakiś-taki, ni to, ni owo“, inni wyrażali się odmiennie ale także nieco mglisto: Dzierżawca Staniszcza, człowiek ze wszech miar godny, zapytywany o zdanie, wyrzekł z namaszczeniem i po dłuższym namyśle: „To trudno — to trudno, nie trzeba tak rychło sądzić — panie tego — i to — ot jak zwykle — cokolwiek mu panie nie te, ale wejdzie w siebie, wejdzie w siebie“.

Co zrobi dalej — pytało otoczenie. „Wejdzie w siebie“, odpowiedziała jedna z najdokładniej nadsłuchujących dam, co do której autor nie może sobie przypomnieć jak wyglądała, oraz jakie stanowisko społeczne zajmował jej mąż, zresztą może była wdową — lub nawet starą panną, przecież i to się zdarza.

Smutny obrząd odbył się, nastąpiły jeszcze pożegnania i wymowne uściśnienia dłoni, częstokroć najserdeczniejsze ze strony ludzi, których pierwszy raz w życiu widział. W niektórych wypadkach tym niemym wyrazom współczucia towarzyszyło lekkie westchnienie, w innym razie energiczny uścisk ręki był niejako zachętą do przetrwania ciężkiego bolu, — czasami bolesne wzniesienie oczu, lub też ściśnięcie ramionami, miały być widomym znakiem odczuwanego nieszczęścia. Henryk dziękował wszystkim, byłby nawet prawdziwie serdecznie dziękował, gdyż znał wielu i wiedział, iż byli to ludzie bardzo zacni i bardzo dobrzy ludzie. Lecz raziła go niezmiernie jedna rzecz, mianowicie iż ich zachowanie było nienaturalne a szablonowe. Tak „wypada“ zachować się po pogrzebie — czytał niemal w oczach każdego z uczestników smutnego obrzędu, — zaś jednocześnie miał to przeświadczenie, iż jego zachowanie się było nie zupełnie takie, „jak wypada“. Krytyka go mało obchodziła, lecz miał pewien żal do samego siebie, iż w rzeczach tak właściwie płytkich, po prostu rady dać sobie nie umiał. Ogarniał go pewien niesmak, pewna nieufność do siebie samego, lecz zarazem i do całego swego otoczenia. Czuł się wprawdzie intuicyjnie wyższym od tych ludzi, oni atoli przygniatali go swą ilością i swem solidarnym, szablonowym sposobem bycia i myślenia. Czuł się odosobnionym. Otrząsając się z tych myśli, które przypisywał nerwom i moralnym wstrząśnieniom chwili, przetrwał, jak mu się wydało, conajmniej przyzwoicie owe pożegnania, poczem został sam w swej nowej siedzibie, wśród nowych, obcych sobie warunków życia. Został sam ze smutkiem i bolem serdecznym i rozkoszą wydało mu się to uczucie samotności, — co inni nazwaliby może jego dziwactwem.

IV.

Uczucie wypoczynku, którego teraz doznawał, nęciło Głogowicza jak się zdaje ułudnie. Chciał być samym, chciał wypoczywać — lecz już wnet spostrzegł się, iż wypoczywać tylko pragnie, pożąda — ale nie może. Doznawał tego zresztą znanego powszechnie uczucia człowieka ciężko fizycznie zmęczonego, człowieka, który resztek sił dobywa, aby się dostać do oznaczonego miejsca, gdzie go odpoczynek czeka i który dopiero wtedy, gdy się do wypoczynku ułoży — czuć zaczyna dokładnie, jak go wszystko boli.

Nie długo trwało, gdy się spostrzegł, że wmawiając w siebie potrzebę spokoju, zadaje sobie właściwie przymus. Dusza jego stargana odniesionemi wrażeniami, pokonywała zmęczenie ciała

(C. d. n.)

gdyby kuratele, sprawy spadkowe, separacye małżeńskie i emancypacye z pod władzy ojcowskiej wyeliminowało z zakresu zajęć danego biura sądowego, a pozostawiło w niem jedynie opieki — to i tak sierotom niewieleby się los polepszył, bo złe leży nie w samej zamałej liczbie sądowych opiekunów, lecz głębiej.

Każdy sędzia, chociażby na najmniejszym okręgu ma przecież przydzielone sobie sprawy conajmniej kilku gmin i nie może znać osobistych stosunków wszystkich swoich pupilów, mieszkających daleko od niego. Ażeby należycie wykonać dozór nad opiekunem musiałby w ciągłej mieć ewidencyi to, co się dzieje w jednej, drugiej, dziesiątej i dwudziestej gminie.

Cóż dopiero mówić o wielkich miastach — tam już ani mowy nie ma o tem, aby sędzia cokolwiekbądź wiedział o pupilu. Na wsi mogą o nim coś wiedzieć przynajmniej sąsiedzi, wójt, ławnicy, ale w wielkiem mieście śmiesznąby rzeczą było mówić o tem, że magistrat ma jakieś wiadomości o stosunkach prywatnych obywateli miasta.

Z tego wszystkiego wynika, że opieki nad sierotami nie może w dzisiejszych stosunkach sprawować skutecznie sąd. Nie może jej też sprawować gmina, bo do tego trzeba mieć dokładną wiadomość o ustawach o opiece, a wogóle być prawnikiem. Urzędników prawników znalazłoby się łatwo po magistratach wielkich, ale gdzie ich szukać po wsiach? Toteż i gmina nie mogłaby z pożytkiem dla ogółu objąć na siebie opiekę nad sierotami.

Natomiast możnaby rzecz skombinować i do opieki powołać i sąd i gminę. Już jest jedno prawodawstwo, które w ten sposób opiekę urządza, a jest niem prawodawstwo pruskie, naśladowane w tym względzie przez nowy kodeks ogólny niemiecki. Otóż prawo pruskie ustanawia w każdej gminie gminną radę sierocą, która proponuje sądowi tego lub owego obywatela na opiekuna, pilnuje opiekuna, aby obowiązki swe względem pupila sumiennie spełniał, sądowi donosi o złem sprawowaniu się opiekuna, a wreszcie zdaje sądowi sprawę z tego, co się z pupilem dzieje. Rada sieroca ma prawo i obowiązek badać, jak żyje i co robi pupil, ma prawo udzielać rad opiekunowi, a jeżeli pupil nie ma majątku pilnować, ażeby go opiekun umieścił. Stwarzając taką gminną radę sierocą prawo nie podzieliło opieki, a tylko prawne stosunki pupila pozostawiło nadal do obrony sędziemu, a dbałość o osobiste stosunki osieroconych dzieci poruczyło gminie. Opiekunem pozostaje nadal sędzia, a rada sieroca jest mu tylko pomocnicą.

Wobec takiego ustawodawstwa austryackie prawo jest niemal śmieszne. Wszystkiem czego ono od gminy w sprawie opieki nad sierotami wymaga jest to, aby zamianowanemu przez sąd opiekunowi dekret opiekuńczy wręczyła. Do innych czynności nie jest obowiązaną.

To też reforma i to w kierunku przez Prusy wskazanym staje się z każdym dniem konieczniejszą. I państwo zyskać tylko może, bo najpierw uchroni wiele dzieci, pozbawionych opieki rodzicielskiej, od zmarnowania się, wykona akt sprawiedliwości względem warstw ubogich, które obecnie są faktycznie upośledzone co do opieki sądowej, a wreszcie oszczędzi sobie państwo wydatków na więzienia, szpitale i domy poprawcze, którym mieszkańców w wielkim procencie dostarczają ludzie pozbawieni od dzieciństwa opieki rodzicielskiej.

KRONIKA.

Lwów dnia 29 Lipca.

Zapiski osobiste. Członek wydziału krajowego dr. Hoszard po dłuższej chorobie objął na nowo urzędowanie.

Ordery. Cesarz pozwolił przyjąć i nosić rzymskiemu prokuratorowi lwowskiego gr kat. konsystorza ks. Bazylemu Lewickiemu order Grobu św. klasy trzeciej, oficyałowi austr. kolei państwowych, naczelnikowi Antoniemu Münzbergowi z Nowosielicy krzyż kawalerski orderu korony rumuńskiej, inspektorowi austryackich kolei państwowych Aleksandrowi Götzowi ze Lwowa rosyjski order św. Stanisława klasy III, dalej krzyż kawalerski orderu korony rumuńskiej i rumuński srebrny medal zasługi klasy I., a wreszcie medal rosyjski, ustanowiony na pamiątkę wojny z 1877 r. — radcy dworu i lwowskiemu dyrektorowi kolei państwowych Ludwikowi Wierzbickiemu krzyż komandorski orderu korony rumuńskiej, radcy cesarskiemu, starszemu inspektorowi austryackich kolei państwowych Henrykowi Gassnerowi ze Lwowa krzyż oficerski orderu korony rumuńskiej, starszemu inspektorowi, kierownikowi krakowskiej dyrekcyi kolei państwowych Józefowi Horoszkiewiczowi krzyż oficerski orderu „Gwiazdy Rumunii“ — starszemu inspektorowi austryackich kolei państwowych Spirydonowi Makarewiczowi z Krakowa krzyż oficerski orderu korony rumuńskiej, a wreszcie starszemu konduktorowi austryackich kolei państwowych Ferdynandowi Rozehnalowi ze Lwowa rumuński srebrny medal zasługi klasy II.

Członkiem czeskiej akademii umiejętności został zamianowany dr. Oswald Balzer, profesor uniwersytetu lwowskiego i członek krakowskiej akademii umiejętności.

Zamiana urzędów. Dyrekcya poczt i telegrafów zezwoliła na zamianę miejsc służbowych między Marvanem Krąpcem, oficyałem pocztowym ze Lwowa, a Antonim Sałem asystentem pocztowym z Tarnopola.

Emigracya z Galicyi. Wedle dat zebranych wyemigrowało z Galicyi w r. 1896 z powiatów wschodnich 9.389 osób, z zachodnich 2.804, w r. 1897 cyfry te opiewają 4.633 i 1.113, za 1898 — 4.604 i 3.128, a za r. 1899 — 4.903 i 2.977.

Cyfr czasowej emigracyi na robotę letnią za granicę za lata przed r. 1899 prawie nie ma, a za rok 1899 wykazują 26.283 osób którzy wyemigrowały z 21 powiatów.

Wychodźctwo do Chili. Austro-węgierskie ministerstwo spraw zagranicznych zawiadomiło austryackiego ministra spraw wewnętrznych, iż należałoby z urzędu przestrzec emigrantów, wybierających się do Chili, iżby nie puszczali się w drogę bez dostatecznego zapasu pieniędzy, bo jak ministerstwu spraw zagranicznych doniesiono, emigranci tacy nieraz i tydzień i dziesięć dni muszą w Montewideo czekać na odjazd parowca, przez ten czas tracą na własne utrzymanie wszystkie swoje fundusze i w ten sposób dochodzą do ostatecznej nędzy.

O rozruchy na wiecu katolickim lwowskim. Na popołudniowej rozprawie piątkowej przesłuchiwano jeszcze listonosza Ruga, jako świadka. Rug w chwili aresztowania go znajdował się tuż obok Kopacza, widział więc i słyszał wszystko bardzo dobrze i na tej podstawie twierdzi stanowczo, że oskarzony nie wydawał żadnych okrzyków.

Następnie odczytano jeszcze rozmaite akty odnoszące się do oskarzonych a po skonstatowaniu, że żaden z nich nie był jeszcze karany, ukończone zostało postępowanie dochodowe. Nastąpiły potem przemowy prokuratora i obrońców, a po godzinnej naradzie trybunału przewodniczący radca Weinreb odczytał wyrok, mocą którego oskarzony Chodzicki został skazany na dwa miesiące ciężkiego więzienia, Kopacz na trzy tygodnie ścisłego aresztu, a Wyrostek na trzy dni aresztu z zamienieniem tej kary na grzywnę w kwocie 15 zł. Czekanowski, Gdula, Górny, Studnicki-Gisbert, Januszewski i Szapira zostali uwolnieni.

Samobójstwo. W sobotę nad ranem otruła się we Lwowie Julia Saracińska, służąca licząca 35 lat, w pomieszkaniu swem na ul. Chorążczyzny l. 15. Przyczyną, która skłoniła ją do tego rozpaczliwego kroku, była zawiedziona miłość.

Stowarzyszenie posługaczy lwowskich, zawiązane we Lwowie przed paru miesiącami, wykluczyło onegdaj na walnem zgromadzeniu jednego ze swych członków, potępiając tem jego nadużycia, wybryki i awanturnicze prowadzenie się.

Stan pogody centralne wiedeńskie biuro meteorologiczne przepowiada dla Galicyi na niedzielę taki: miejscami pochmurno, temperatura podnosi się, skłonność do burz.

Wydział krajowy przeznaczył 2.000 zł. z funduszu solnego na zakupno soli jadalnej i bydlęcej dla rozdzielenia między gminy, dotknięte powodzią.

Wylew Sanu i rzeki Tanwi zniszczył zupełnie plony w 14 gminach powiatu niskiego, przyprawiając o ciężką stratę 700 gospodarzy. Szkodę obliczają na blisko pół milio na zł.

Egzaminy kwalifikacyjne dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych rozpoczną się w Przemyślu 21 września br. o godz. 8 przed południem. Termin wnoszenia podań kończy się 15 września.

Czyn bohaterski. W Jaworowie w rzece Szkle kąpało się niedawno kilka osób. Terminator kowalski, 20-letni młodzieniec, wysunął się z towarzystwa swego, a trafiwszy na głębię zaczął już tonąć, czego towarzysze nie zauważyli. Nadszedł w tym czasie brzegiem rzeki akademik p. Aleksander Paar — a zrozumiawszy sytuacyę, nie namyślając się, rzucił się do wody. Dopłynąwszy do tonącego nogę, którą go w wodzie odszukał, podał topielcowi do uchwycenia się, a równocześnie całą siłą dążył ku mieliznie. Niedaleko przed mielizną tonący uchwycił zbawcę za drugą nogę. Wtedy wszczęła się walka, grożą przejmująca każdego i wywołująca okrzyki przestrachu z piersi widzów. Trwało to na szczęście krótko, bo młody bohater wyrwał się z serdecznych objęć topielca — otrząsnął głowę nad wodą, zawrócił, uchwycił go za włosy i przyciągnął do brzegu. Dzielny młodzieniec bohaterski swój czyn płaci niezdrowiem, które go do dziś dnia nęka, tonący natomiast cieszy się jak najlepszem zdrowiem. Czyn bohaterski p. Paara na tem gorętszą zasłużył pochwałę, że nie jest pierwszym w jego życiu. Ten sam młodzieniec będąc jeszcze chłopcem z IV klasy gimnazyalnej wyratował tonącego mielnika, człowieka w sile wieku.
K. L.

Z Sądowej Wiszni od czasu okradzenia cerkwi tamtejszej (co stało się przed pół rokiem) panuje ciągle niepokój, bo ciągle a zuchwale „pracują“ tam złodzieje. Bez przerwy giną konie, uprząż i wózki, a rzezimieszki w braku większych rzeczy bardzo zręcznie wyjmują szyby z okien i wyciągają przez nie mienie spokojnych mieszkańców. Tych wypadków mamy do zanotowania najwięcej. Dobrodziejstwem byłoby dla Sądowej Wiszni, gdyby władze, niekontentując się dotychczasowymi zarządzeniami, zechciały rozwinąć jak największą energię i uwolniły Sądową Wisznię od trapiącej ją zmory.

Piorun zapalił we wtorek w Borszczowie stodołę dworską, od której zajęły się także inne budynki gospodarskie, oraz 50 sążni drzewa. Strata wynosi 10 000 zł.

Prużanę, miasto powiatowe w gubernii grodzieńskiej, nad rzeką Muchaczem, zniszczył prawie do połowy pożar, który wszczął się ubiegłej niedzieli i trwał do poniedziałku.

Katastrofy okrętowe. W Kilonii, porcie niemieckim na morzu Bałtyckiem, wyjechał onegdaj łodzią na pełne morze kapitan kilońskiego portu z kilku marynarzami. Łódź się wywróciła, a cała jej załoga wpadła do wody. Pięciu z niej uratowano, a trzech utonęło.

Dzienniki rosyjskie doniosły przed kilku dniami, że na Wołdze najechały 15 bm. na siebie dwa statki, jeden ciężarowy, a drugi ciężarowy i pasażerski, który wiózł do dwustu ludzi na swoim pokładzie. Z tego zetknięcia się statek ciężarowy miał wyjść cało, a statek z pasażerami miał stracić całą jedną ścianę boczną, wskutek czego wszyscy jego pasażerowie mieli potonąć. Obecnie telegraficzna rosyjska ajencya donosi, że w owem starciu się dwóch statków tylko czterech ludzi straciło życie.

W akademii w Weihenstephan koło Monachium otrzymali dyplom rolniczy dwaj Polacy rodem z Galicyi: Stefan hr. Łoś (z odznaczeniem) i Eustachy Ścibor Rylski.

Dr. Józef Lubicz Orłowski, adwokat nadworny i sądowy, obrońca w sprawach karnych, otworzył biuro we Wiedniu, VIII, Landesgerichtstrasse 15.

Niespodziewane odwiedziny były też nieraz nieprzyjemnemi dla naszych gospodyń, zwłaszcza na wsi mieszkających. Było bowiem dawniej niemożliwem przyrządzić szybko a bez wielkich kosztów dobrą zupę lub jakąś inną smaczną potrawę. Dzisiaj kwestya rosołu może być uważaną za całkowicie rozwiązaną dzięki ekstraktowi mięsnemu Liebiga i niebrakuje też dziś potraw szybko przyrządzalnych, odkąd Katarzyna Prato i inni zwrócili uwagę na wszechstronność tego znakomitego ekstraktu, który zwolna w każdem gospodarstwie stał się tak niezbędnie potrzebnym, jak pieprz albo sól.

Kalendarz.

W niedzielę dnia 30 lipca Abdona i Senny. — Jemyłyana.

W poniedziałek dnia 31 lipca Ignacego Lojoli. — Makryny.

Wschód słońca o godz. 4 min. 39, zachód o godz. 7 min. 32.

SYTUACYA.

(Tel. „Gaz. Nar.“)

Wiedeń d. 29 lipca.

Wiener Abendpost ogłasza tabelę, wedle której dochód z bezpośrednich podatków osobistych z r. 1898 wystarczył na przyznanie opustów pierwszego stopnia od podatków realnych, następnie na rozdział trzech milionów zł między poszczególne kraje, a nadto na pokrycie częściowe opustów drugiego stopnia. Z rozdzielonej między kraje sumy trzech milionów zł. otrzymały: Austrya dolna 871 898 zł. — Czechy 739.761, Morawy 306.000, Styrya 166.237, Galicya 378.883, Bukowina 42.801 zł.

Wiedeń, d. 29 lipca.

Wczoraj popołudniu miał pod przewodnictwem hr. Thuna gabinet naradę, która trwała 2 godziny. Wzięli w niej udział: minister skarbu Kaizl, minister oświaty hr. Bylandt-Rheidt, minister rolnictwa Kast i minister sprawiedliwości dr. Ruber

Wiedeń 29 lipca.

Ministerstwo handlu w porozumieniu z ministerstwem oświaty ogłosiło wykaz szkół przemysłowych, w których przebyta nauka uprawnia do samodzielnego prowadzenia pewnego przemysłu. Dla Galicyi uznano za takie dla przemysłu tokarskiego: szkołę wyrobów drzewnych w Kołomyi i szkołę tokarsko stolarską w Stanisławowie. Zaś dla przemysłu stolarskiego: szkołę kołomyjską, stanisławowską i szkołę wyrobów drzewnych w Kimpolungu.

Telegramy i telefonematy

Wiedeń 29 lipca.

Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski ma wyjechać dziś z Vittelu i powrócić przez Paryż do Wiednia W Paryżu zabawić ma hr. Gołuchowski kilka dni.

Wiedeń 29 lipca.

Cesarz wystosował do ministra wojny Krieghammera z powodu 50-lecia jego służby wojskowej odręczne pismo z serdeczną gratulacyą i nadał mu dziedziczny tytuł barona.

Belgrad 29 lipca.

Sąd doraźny, którego rozprawy toczą się zupełnie jawnie, przyczem oskarżeni mają u boku obrońców — zajmował się dotąd rozmaitemi przekroczeniami i zasądził ośmiu oskarżonych na karę aresztu, jednego na 6 lat więzienia, a jednego uwolnił. Wedle doniesień z urzędowych kół serbskich taka sama procedura zastosowaną będzie do rozpoczynającej się za 10 dni rozprawy przeciw sprawcom zamachu na Milana. Z rozprawy wydawane będą regularnie sprawozdania. Jak zapewniają, rząd poczynił te zarządzenia w tym celu, aby obalić twierdzenie, że zamach został wywołany przez policyę.

Paryż 29 lipca.

Na wczorajszej radzie gabinetowej minister spraw zagranicznych Delcassé oświadczył, że rzekomy telegram cara do księcia Ludwika Napoleona z życzeniami na urodziny jest zupełnie zmyślony. Żaden dziennik rosyjski go nie ogłosił, jest to rzecz sfabrykowana w Paryżu. Następnie prezydent ministrów Waldeck-Rousseau potwierdził wiadomość, że wytoczono śledztwo, aby wyszukać autorów rozpuszczonej onegdaj na giełdzie fałszywej pogłoski o dymisyi jenerała Jamont'a i Herve'go,

Paryż 29 lipca.

W Nancy aresztowano pewne indywiduum nazwiskiem François pod zarzutem szpiegostwa. Zauważono mianowicie, że wspomniane indywiduum utrzymuje żywe stosunki z oficerami niemieckimi.

Quesnay de Beaurepaire ogłasza w „L'echo de Paris“ wynik swojego prywatnego śledztwa w sprawie Dreyfusa. Są to mianowicie zeznania 31 świadków, których jednakże nazwisk Quesnaj nie podaje. Jeden z tych świadków miał powiedzieć, że Dreyfus podczas manewrów w Mühlhausen utrzymywał żywe stosunki z wyższymi oficerami. Inny świadek miał raz pożyczyć Dreyfusowi referatu o kolejach żelaznych, a w kilka dni znalazł potem tłumaczenie tego referatu w dziennikach niemieckich, jeszcze inny świadek twierdzi, że pewien dyplomata rosyjski wyraził się przed nim z przekonaniem o winie Dreyfusa i powiedział: „Ten człowiek nam służył“. Wreszcie w jednem z zeznań znajduje się twierdzenie, że Dreyfus utrzymywał stosunki z Panizzardim i że sam Panizzardi nie krył się z przekonaniem o winie Dreyfusa.

Haga 29 lipca.

Na wczorajszem posiedzeniu pełnej konferencyi pokojowej uchwalono ostatecznie konwencyę o sądach polubownych z tym dodatkiem, iż warunki pod jakimi mocarstwa, które nie były reprezentowane na konferencyi, będą mogły przystąpić do tej konferencyi, mają być przedmiotem późniejszego porozumienia się mocarstw.

Londyn 29 lipca.

W izbie gmin na zapytanie jednego z deputowanych, czy rząd na wypadek wojny w południowej Afryce zamierza prowadzić ją wojskami indyjskimi, czy też murzyńskimi, odpowiedział wczoraj Balfour wśród oklasków, że wojnę tę prowadziłby rząd tylko wojskami, złożonymi z białych żołnierzy.

W toku obrad nad budżetem kolonialnym oświadczył Campbell Bannerman, że wedle jego silnego przekonania niczem nie byłaby na razie usprawiedliwioną zbrojna interwencya Anglii w południowej Afryce. Wojna w południowej Afryce byłaby wogóle wielkiem nieszczęściem. Chamberlain oświadczył, że zgadza się zupełnie z poprzednim mowcą w tem, iż należy unikać wszystkiego, coby mogło utrudnić pokojowe załatwienie całej tej sprawy. Mimoto zażalenia uitlanderów są usprawiedliwione i zasługują na uwzględnienie.

Polityka, jaką prowadzą obecnie bocrowie, sprzeciwia się wręcz zawartej konwencyi i nietylko doprowadza do wzajemnego rozdrażnienia, lecz nadto jest niebezpieczną dla Anglii.

W toku wczorajszych obrad w izbie lordów kilku mowców wywodziło, że rząd powinien starać się w sposób dobitny przekonać prezydenta Krügera, że naród angielski silne ma postanowienie położyć kres obecnemu stanowi rzeczy, stanowczo niepomyślnemu.

Londyn 29 lipca.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia izby gmin oświadczył sekretarz stanu dla kolonii, Chamberlain, iż panujące obecnie w Transwaalu nieporządki wystawiają na szwank stanowisko Anglii, która musi zachować hegemonię w Afryce południowej. Dalsze trwanie obecnej sytuacyi mogłoby pociągnąć za sobą wiele wojen. Anglia, jako państwo cywilizacyjne musi ściśle przestrzegać prawa ochrony swoich podanych. Pierwszym krokiem do załatwienia istniejących przeciwieństw jest natychmiastowe osiągnięcie faktycznego prawa wyborczego uitlanderów w Transwaalu, prawo wyborcze jest bowiem najlepszym środkiem pokojowego załatwienia sprawy. Trzeba mieć nadzieję, że już rychło przyjdzie do zgody. Dotychczas nie stawiała Anglia rządowi transwaalskiemu żadnego ultimatum, ale nie spocznie dopóty, aż sprawa zostanie po jej myśli załatwioną. Nikt w Anglii nie myśli o zaborze kraju, który zyskał od Anglii samorząd, a przeciwnie, utrzymanie dobrobytu i rozwój pomyślności Transwaalu leży i Anglii na sercu.

Warunkiem, pod którym Anglia może przyrzec, że nie wtargnie do Transwaalu, jest spełnienie żądania, ażeby rząd transwaalski uznał zupełne rów ouprawnienie wszystkich białych ras w swojem państwie. Sytuacya obecna jest bardzo groźną, można jednak mieć nadzieję, że zatarg pokojowo będzie załatwiony. Aby to się stało prezydent transwalski Krüger musi przyjść do przekonania, że rząd angielski sprawę tę z Transwaalem traktuje zupełnie na seryo, i że za rządem angielskim stoi cała Anglia.

Po dłuższej jeszcze dyskusyi etat kolonialny jednogłośnie izba uchwaliła.

Dział ekonomiczny.

— **Sprawozdanie** zarządu targowego lwowskiego ogólnego związku hodowców i handlarzy bydła“ z 1-ego targu w Krakowie na Prądniku Białym z 27 bm: Spęd ogólny 150 sztuk, buhaj, krowa i 3 jałówki. Sprzedano woły średniej jakości po 31 zł. — bydło liche po 27 zł. 50 ct. za 100 kg. żywej wagi Niesprzedane sztuki prima wysłano do Wiednia. Sprzedane bydło pochodziło z Zadwórza, Buczacza, Stryja, Kołomyi, Lwowa i z Grodkowic koło Krakowa. Z powodu uroczystości otwarcia nowej targowicy i nawalnego deszczu targ tym razem nie był swobodny, a mimo tego prawie wszystkie partye sprzedano. Na targu oprócz kupców krakowskich byli kupcy z Wiednia, Pragi, Berna, Morawskiej Ostrawy, ze Śląska i t. d. i czynili znaczne zakupna. Uskuteczniali sprzedaż komisyonerzy Teodor Wójcicki, Lipman Imerglück, Szachne Imerglück i Salomon Imerglück z Krakowa pod bezpośrednim nadzorem zarządu targowego.

— **Bankructwo.** Sąd obwodowy w Kołomyi otworzył konkurs do majątku Herscha Kamila, nieprotokołowanego kupca w Kosowie.

Wiadomości giełdowe

— **Berlin** dnia 29 lipca Zamknięcie giełdy: Banknoty austryackie 170·—. Spirytus 43·— do —·— Austryackie kredyty —·—, Disc. Commandit —·—.

— **Paryż** dnia 29 lipca. Trzyprocentowa renta 100·—. Mąka 43·10

— **Frankfurt** dnia 29 lipca. Giełda wieczorna: Austr. kredyty 240·90, kolej państwowa —·—, alpiny —·—, Disconto 196·70, Laura 261·50.

Wiedeń dnia 29 lipca. (Telegram Gaz. Nar.“ Zamknięcie giełdy o godzinie 2 minut 30 po południu Akcye zakład kred. 386·50, węgierskie zakład. kredy. 387·50, Anglobanku 151·50, Unionbanku 312·50, Banku dla krajów koronnych 239·75, Bankvereinu 273—., Bodencreditu 461·—, Gal. Banku hipot. —·—, koleji państwowych 344·50, kol. południowej 76·75 tramwaju 469·—, kolei Elbethal 258·—, kolei północnej —·—. kolej czerniowiecka —·—, alpiny 255 60, Rima Muranya 313·—, pragskiego tow. żel. 1316·—, fabryki broni 202·—, tureckie tytoniowe 142·50, oblig. węg. indemniz. 94·60, renta majowa 100·40 austr. renta koronowa 100·20, węg. renta koronowa 96·30, 56 l. listy tow. kred. ziem. 95·30, 4-procent. listy banku krajow. 98·—, 4½-procent. listy banku krajow. 100·50, 4-procent. listy banku hipoteczn. 96·75. 4½-procent. listy banku hipoteczn. 100·—, 5-procentowe listy zast. bank hipoteczn. 110·—, 4-procent. gal. obligi propinac. 97·40, 4-procent gal. poż. kraj z r. 1893 96·20, 4-procent. pożycz. m. Lwowa 94·—, losy tureckie 62·50, marki 58·82, ruble 126·75.

Z rynków towarowych.

Lwów dnia 29 lipca. (Przedruk z urzędowej „Gazety Lwowskiej): Pszenica gotowa 9·— do 9·25, pszenica gotowa nowa 0·00 do 0·00, żyto gotowe 6·20 do 6·50, żyto gotowe na terminy —·— do —·—, owies obroczny gotowy 5·80 do 6·20, owies nowy lub na terminy —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·25 do 5·50, jęczmień browarn. 0·— do 0·—, groch do gotowania 0·— do 0·—, wyka 4·50 do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·—, do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·50 do 4·70, hreczka 7·50 do 7·75, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 5·80 do 6·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary 65·—, do 75·—. nowy za 56 kilo —·— do —·—, rzepak 10·50 do 11·—. groch pastewny 5·50 do 5·75, do gotowania 6·50 do 9·50.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 17·25 do 17·50, na terminy 16·50 do 17·—, warranty —·— do —·—.

Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparzu.

Kraków dnia 29 lipca.

Obroty na dzisiejszym targu były bardzo ożywione i ograniczyły się do koniecznych potrzeb młynów miejscowych, pomimo to jednak usposobienie wzmocniło się cokolwiek, raz ze względu na częste deszcze przeszkadzające zbiorom a powtóre z tego powodu że dowozy starego zboża prawie zupełnie ustały. Ceny nieznacznie, ale się podniosły.

Płacono: pszenicę białą 8·95 do 9·25 złr., czerwoną 8·95 do 9·35 złr. żółtą 8·95 do 9·30 złr. żyto 6·60 do 7·50 złr. jęczmień browarny 0·— do 0·— złr. na krupy 5·75 do 6·— złr. owies 5·65 do 6·25 złr. rzepak —·— do —·— złr. konicz czerwony —·— do —·— złr. biały —·— do —·— złr. kukurudza —·— do —·— złr. wszystko za 100 kilogramów.

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu.

— **Wiedeń** dnia 29 lipca. Cukier surowy 13.85 do —·—. Nafta galicyjska niezmieniona. Spirytus 19·60 do —·—.

Wiedeń dnia 29 lipca.

Notowano wczoraj pszenicę na wiosnę 0.— do 0·—, pszenicę na maj-czerw. 0·— do 0·—, na jesień 8·45 do 8·46, żyto na wiosnę 0·— do 0·—, na maj-czerwiec 0.— do 0·— na jesień 6·93 do 6·94, kukurudza na maj-czerwiec 0·— do 0·—, na lipiec-sierpień 5·10 do 5·12, na wrzesień-październik 5·06 do 5·07, owies na wiosnę 0·—, do 0·—, owies na maj czerwiec 0·— do 0·— na jesień 5·75 do 5·76, rzepak na sierpień-wrzesień 12·25 do 12·35, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —·— do —·—.

Tendencya silna.

Pogoda: pochmurno.

Budapeszt dnia 29 lipca.

Notowano pszenicę na kwiecień 1900 r. 8·70 do 8·72, na październik 8·36 do 8·38, żyto na maj 0·— do 0·—, na październik 6·67 do 6·69, kukurudza na czerwiec —·— do —·—, na sierpień 4·66 do 4·68, na paźdz. 0·— do 0·—, kukurudza na maj 1900 r. 4·79 do 4·81, owies na maj —·— do —·—, na październik 5·45 do 5·47, rzepak na sierpień 11·90 do 12·—.

Oferty na pszenicę: słabe.

Chęć kupna: umiarkowana.

Tendencya: lepsza.

Pogoda ciepło.

Nadesłane.

Za tę rubrykę redakcya nie odpowiada.

Nr. 4517.

Aviso.

Von der Militär-Verwaltung werden nach kaufmännischer Usance beschafft:

I. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Lemberg: 5.470 Metercentner Steinkohle (Myslowitzer-Prima Würfelkohle Nr. 2);

II. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Czernowitz: 3.264 Kubikmeter hartes dann 1.460 Kubikmeter weiches Brennholz;

III. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Stanislau: 3.940 Kubikmeter hartes Brennholz und 2.200 Metercentner Steinkohle (Myslowitzer-Prima Würfelkohle Nr. 2);

IV. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Złoczów: 1.360 Kubikmeter hartes Brennholz und 1.260 Metercentner Steinkohle (Myslowitzer-Prima Würfelkohle Nr. 2);

V. Für das Militär-Verpflegs-Filial-Magazin in Tarnopol: 1.520 Kubikmeter hartes, dann 500 Kubikmeter weiches Brennholz;

VI. Für das Militär-Verpflegs-Filial-Magazin in Żółkiew: 1.160 Kubikmeter hartes Brennholz und 100 Metercentner Steinkohle;

VII. Für das Militär-Verpflegs-Filial-Magazin in Brzeżany: 1.000 Kubikmeter hartes Brennholz und 690 Metercentner Steinkohle (Myslowitzer Prima Würfelkohle Nr. 2);

VIII. Für das Militär-Verpflegs-Filial-Magazin in Kolomea: 2.450 Kubikmeter hartes Brennholz und 1650 Metercentner Steinkohle (Myslowitzer-Prima Würfelkohle Nr. 2).

IX. Für das Militär-Verpflegs-Filial-Magazin in Monasterzyska: 800 Kubikmeter hartes Brennholz;

X. Für das Militär-Verpflegs-Filial-Magazin in Mosty wielkie: 1.620 Kubikmeter hartes Brennholz; — Die Abstellung hat zu erfolgen:

Nr. 4517.

Ogłoszenie.

Zarząd wojskowy zakupi zwyczajem kupieckim:

I. Dla wojskowego magazynu żywności we Lwowie: 5.470 cetnarów metrycznych węgla kamiennego (Mysłowickie kostkowe (prima) węgle Nr. 2);

II. Dla wojskowego magazynu żywności w Czerniowcach: 3.264 metrów kubicznych twardego drzewa opałowego jakoteż 1.460 metrów kubicznych miękiego drzewa;

III. Dla wojskowego magazynu żywności w Stanisławowie: 3.940 metrów kubicznych twardego drzewa opałowego i 2.200 cetnarów metrycznych węgla kamiennego (Mysłowickie kostkowe (prima) węgle Nr. 2);

IV. Dla wojskowego magazynu żywności w Złoczowie: 1.360 metrów kubicznych twardego drzewa opałowego i 1.260 cetnarów metrycznych węgla kamiennego (Mysłowickie kostkowe (prima) węgle Nr. 2);

V. Dla filii wojskowego magazynu żywności w Tarnopolu: 1.520 metrów kubicznych twardego i 500 metrów kubicznych miękkiego drzewa opałowego;

VI. Dla filii wojskowego magazynu żywności w Żółkwi: 1.160 metrów kubicznych twardego drzewa opałowego i 100 cetnarów metrycznych węgla kamiennego;

VII. Dla filii wojskowego magazynu żywności w Brzeżanach 1.000 metrów kubicznych twardego drzewa opałowego i 690 cetnarów metrycznych węgla kamiennego (Mysłowickie pierwszorzędne kostkowe (prima) węgle Nr. 2);

VIII. Dla filii wojskowego magazynu żywności w Kołomyi: 2.450 cetnarów kubicznych twardego drzewa opałowego i 1.650 cetnarów metrycznych węgla kamiennego (Mysłowickie, kostkowe (prima) węgle Nr 2);

IX Dla filii wojskowego magazynu żywności w Monasterzyskach: 800 metrów kubicznych twardego drzewa opałowego;

X. Dla filii wojskowego magazynu żywności w Mostach wielkich: 1.620 metrów kubicznych twardego drzewa opałowego; — Dostawić się ma:

Im Monate / W miesiącu	in Lemberg / we Lwowie: Steinkohlen*) / węgla*) kamiennego (Metercentn / cetnarów metrycznych)	in Czernowitz / w Czerniowcach: hartes / twardego Brenholz / drzewa opałowego (Kubikmeter / metrów kubicznych)	in Czernowitz / w Czerniowcach: weiches / miękkiego Brenholz / drzewa opałowego (Kubikmeter / metrów kubicznych)	in Stanislau / w Stanisławowie: hartes Brennholz / twardego drzewa opałowego (Kubikmeter / metrów kubicznych)	in Stanislau / w Stanisławowie: Steinkohlen / węgla kamiennego (Metercentn / cetnarów metrycznych)	in Złoczów / w Złoczowie: hartes Bren. holz / twardego drzewa opałowego (Kubikmtr. / metrów kubicznych)	in Złoczów / w Złoczowie: Steinkohlen / węgla kamiennego (Metercentn / cetnarów metrycznych)	in Tarnopol / w Tarnopolu: hartes / twardego Brennholz / drzewa opałowego (Kubikmeter / metrów kubicznych)	in Tarnopol / w Tarnopolu: weiches / miękiego Brennholz / drzewa opałowego (Kubikmeter / metrów kubicznych)	in Żółkiew / w Żółkwi: hartes Brennholz / twardego drzewa opałowego (Kubikmeter / metrów kubicznych)	in Żółkiew / w Żółkwi: Steinkohlen / węgla kamiennego (Metercentn / cetnarów metrycznych)	in Brzeżany / w Brzeżanach: hartes Brennholz / twardego drzewa opałowego (Kubikmtr. / metrów kubicznych)	in Brzeżany / w Brzeżanach: Steinkohlen / węgla kamiennego (Metercentn / cetnarów metrycznych)	in Kolomea / w Kołomyi: hartes Brennholz / twardego drzewa opałowego (Kubikmtr. / metrow kubicznych)	in Kolomea / w Kołomyi: Steinkohlen / węgla kamiennego (Metercentn / cetnarów metrycznych)	in Monasterz. / w Monasterzys.: hartes Brennholz / twardego drzewa opałowego (Kubikmetr. / metrów kubicznych)	in Mosty w el. / w Mostach wie.: hartes Brennholz / twardego drzewa opałowego (Kubikmtr. / metrów kubicznych)	Anmerkung. / Uwaga.
1899: August — Sierpniu	—	—	200	300[2)]	300[3)]	—	—	—	—	—	—	--	—	200[2)]	200[2)]	—	—	*) Dem Militär-Verpflegs-Magazin in Lemberg, steht das Recht zu, die für den Artikel „Steinkohle“ festgesetzten Lieferaten dem Bedarfe entsprechend zu ändern doch darf hiedurch das Gesammt-Lieferquantum eine Aenderung nicht erfahren. 1) Bis einschliesslich 10. Dezember 1899. 2) bis einschliesslich 20. August 1899. *) Wojskowemu magazynowi żywności we Lwowie przysługuje prawo zmiany rat liwerunkowych co do węgla kamiennego według potrzeby, pod warunkiem, że cała rozpisana ilość liwerunkowa zmianie nie podlegnie. 1) włącznie do 10. grudnia 1899 r. 2) włącznie do 20. sierpnia 1899 r.
September — Wrześniu	700	—	300	300	300	300	200	—	100	200	—	200	200	200	100	—	—	
October — Październiku	700	—	100	600	300	200	100	300	100	200	—	200	100	400	20[illegible]	—	—	
November — Listopadzie	700	500	100	300	—	200	200	200	—	200	100	200	100	200	200	—	—	
December — Grudniu	700	500	100	600	200	200	100	200	100	200	—	200	100	400	200	300[1)]	300[1)]	
1900: Jänner — Styczniu	700	500	100	600	200	200	200	200	—	200	—	100	100	400	100	300	400	
Februar — Lutym	600	400	100	600	200	200	100	200	100	160	—	100	90	300	100	—	400	
März — Marcu	600	500	150	640	200	60	200	120	--	—	—	—	-	350	200	200	400	
April — Kwietniu	500	400	150	—	200	-	100	—	100	—	—	—	—	—	200	—	120	
Mai — Maju	270	464	160	—	300	—	60	300	--	—	—	—	—	--	150	—	—	
Zusammen — Razem	5470	3264	1460	3940	2200	1360	1260	1520	500	1160	100	1000	690	2450	1650	800	1620	

1. Die bezüglichen in Briefform deutlich abgefassten Verkaufsanträge, welche an kein kürzeres als ein impegno von 14 Tagen gebunden sein dürfen und auf dem Couvert ausdrücklich als „Verkaufsantrag auf Holz oder Kohle“ zu bezeichnen sind, müssen bis längstens **8 August 1899 um 10 Uhr vormittags** bei der **Intendanz des 11 Corps in Lemberg** eingebracht werden.

2. Die Verkaufs-Anträge können entweder **auf die ganze vorstehende Quantität** oder auch **nur auf kleinere Partien** der ausgeschriebenen Bedarfsmenge bei Angabe der gewünschten Abstellungszeit gestellt werden und müssen mit einer 50 Kreuzer Stempelmarke versehen sein.

Die **Preise sind nicht cumulativ, sondern für jeden Artikel abgesondert** u. z. per Metercentner bei der Steinkohle und per Kubikmeter beim Brennholz anzugeben. Stimmen im Verkaufsantrage die in Ziffern und Buchstaben geschriebenen Preise nicht überein, so werden nur die in Buchstaben geschriebenen Preise berücksichtigt.

3. Die Abstellung des Brennholzes und der Steinkohlen hat **auf den ärarischen Holzplätzen** (Depots) nach Weisung des Verpflegs- (Filial) Magazins zu erfolgen.

Zur Lieferung können gelangen als hartes Brennholz: Roth- und Weissbuchen, Stein-, Zerr und Weisseichen, dann Birken; als weiches Holz: Fichten (Rothtannen), Weiss- oder Edeltannen, Föhren- (Kiefern) und Lärchenholz.

Der Verkäufer hat in seinem Verkaufsantrage anzugeben, welche **Baumgattung** des harten oder weichen Brennholzes er abzustellen wird. **Von der Steinkohle wird nur auf die Myslowitzer-Prima-Würfelkohle Nr. 2 reflectiert.**

Für die **Abstellung** kann die Begünstigung des **Militär-Tarifes** im Rückvergütungswege in Anspruch genommen werden, jedoch ist dies im Verkaufsbrief zu bedingen, für welchen Fall die Provenienz der Lieferungs-Quantitäten wo möglich nach den Bezugsorten zu specificiren kommt.

Es wird besonders aufmerksam gemacht, dass Special Tarife auf den verschiedenen Bahnstrecken im allgemeinen Verkehre, namentlich für Naturalien in vollen Waggonladungen bestehen, welche **noch billiger** sind, als der Militär-Tarif.

4. Für jede in den festgesetzten Lieferungs-Terminen und in der bedungenen Qualität abgestellte Brennholz- oder Steinkohlen-Rate **wird die Zahlung beim bezüglichen Verpflegs-Magazine nach Massgabe des Usancenheftes geleistet werden.**

5. **Der Intendanz unbekannte Unternehmer** haben zu veranlassen, dass über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit ein Zeugnis — wenn sie protokolierte Firmen sind von der Handels- und Gewerbekammer, sonst aber von der zuständigen k. k. politischen Bezirks-Behörde — **auf ämtlichem Wege direct bei der Intendanz des 11 Corps in Lemberg, bis 8 August Vormittag einlange.**

6. **Verkäufer, welche der Intendanz nicht hinlänglich bekannt sind,** haben — wenn es die Corps-Intendanz für angemessen erachtet — die Erfüllung der eingegangenen Verpflichtung durch den Erlag einer Caution in der Höhe von zehn Procent des nach den genehmigten Preisen entfallenden Wertes der erstandenen Lieferung zu versichern **Diese Caution hat der Verkäufer mit dem Schlussbriefe beizubringen.**

Producenten, Gemeinden, sowie landwirthschaftliche Vereine sind hinsichtlich der Leistung welche sie mit eigenen Erzeugnissen bewirken können, vom Erlage der Caution befreit.

Producenten (Landwirte) haben soferne dieselben der Intendanz nicht schon bekannt sind Zeugnisse der betreffenden landwirthschaftlichen Corporationen zugleich mit dem Verkaufsantrage beizubringen, in welchen bestätigt wird, dass sie wirklich Producenten sind, und dass das ganze offerierte Quantum von ihnen produciert wird.

7. Die scalamässigen **Quittungs Stempel werden von der Heeres-Verwaltung beigebracht.**

8. **Das Holz und die Steinkohlen müssen die für die Verpflegung des k. u. k. Heeres vorgeschriebene** Qualität haben.

Die näheren Bedingungen, welche den Kaufabschlüssen zur Grundlage zu dienen haben, sind dem für die vorliegende Ausschreibung amtlich ausgefertigten und bei der Corps Intendanz, sowie bei den Militär-Verpflegs Magazzinen in Lemberg, Czernowitz, Stanislau und Złoczów, dann bei den Verpflegs-Filial Magazinen in Brzeżany, Kamionka strumiłowa, Kolomea, Neu-Żuczka, Tarnopol und Żółkiew, während der gewöhnlichen Amtsstunden zu Jedermanns Einsicht aufliegenden Usancenhefte vom 21 Juli 1899 Nr. 4517 zu entnehmen. Jeder Offerent ist mit der Einbringung seines Verkaufsantrages an die Bedingungen dieses Usancenheftes bereits gebunden.

Ungeachtet dessen ist in dem Verkaufsantrage zum Ausdrucke zu bringen, **dass sich der Anbotsteller diesem ihm im vollen Umfange bekannten Usancenhefte Nr. 4517 vom 21 Juli 1899 unterwirkt**

9. **Die Usancenhefte können gegen Erlag von 8 (acht) Kreuzer bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Lemberg, Czernowitz, Stanislau und Złoczów gekauft werden.**

10. Nachträglich, oder im telegraphischen Wege einlangende Verkaufs Anträge, sowie solche, welche **den gestellten Bedingungen nicht entsprechen, werden nicht berücksichtigt.** —

Gemeinden, Producenten und landwirthschaftliche Corporationen geniessen besondere Begünstigungen und Erleichterungen, welche bei den Militär-Verpflegs Magazinen in Lemberg, Czernowitz, Stanislau und Złoczów, sowie bei der Intendanz des 11 Corps eingesehen werden können.

Lemberg am 21 Juli 1899.

Von der k. u. k. Intendanz des 11 Corps.

1. Dotyczące, w formie listu dokładnie ułożone propozycye sprzedaży, ktore nie powinne na krótszy **jak 14 dniowy** termin zobowiązywać, i na kopercie wyraźnie jako „propozycya sprzedaży drzewa albo węgli oznaczone być mają, mają byc oddane najpóźniej do dnia **8 sierpnia 1899 o godzinie 10 przed południem** w biurze **Intendantury 11. Korpusu we Lwowie.**

2. Propozycye sprzedaży mogą opiewać albo **na całą zwyż podaną ilość albo też na mniejsze partye** rozpisanej ilości potrzebnej, a w nich ma być podanym życzony termin odstawy; prócz tego muszą one być zaopatrzone marką stemplową na 50 ct.

Ceny mają być nie ogólnie, tylko dla każdego artykułu osobno i to za cetnar metryczny przy węglach kamiennych, a przy drzewie opałowem za metr kubiczny, podane. Jeżeli w propozycyach sprzedaży cyframi i literami pisane (wyrażone) ceny razem się nie zgadzają to w takim razie uwzględnione będą tylko ceny literami wyrażone.

3. Odstawa drzewa opałowego i węgla kamiennego ma się odbyć według wskazówek Magazynu zaopatrzenia wojska w żywość **w rządowych miejscach na skład drzewa przeznaczonych.**

Odstawionemi mogą być jako twarde drzewo opałowe: drzewo bukowe, dębowe, grabowe, (Stein-, Zerr- und Weisseiche), brzozowe; albo jako drzewo miękie: świerkowe (smerekowe), brzozowe, jodłowe, sosnowe i modrzewiowe.

Sprzedający ma w swej propozycyi sprzedaży wyszczególnić jaki gatunek twardego albo miękkiego drzewa opałowego zamierza odstawić. Uwzględniane będą tylko oferty na **węgiel kamienny z Mysłowic (tak zwane „Prima rl Würfelkohle“** Nr. 2)

Przy odstawie można się na kolejach posługiwać taryfą wojskową, za wynagrodzeniem zwrotnem, jeżeli już w liście sprzedażnym ten warunek się stawi w którym to razie prowenencya pojedynczych ilości liwerunkowych o ile możności przez określenie miejsca zkąd takowe są wzięte oznaczoną być powinna.

Zwraca się przytem szczególnie uwagę na poszczególne taryfy rozmaitych sieci kolejowych w ogólnym ruchu, mianowicie, że przy naładowaniu całych osobnych wagonów towarów przyrodniczych, zapłata za przewóz od sztukowych jeszcze tańszą jest, aniżeli taryfa wojskowa.

4. Za każdą w ustanowionych terminach i w umówionej jakości odstawioną ratę drzewa opałowego lub węgla kamiennego **wypłaci odnośny magazyn zaopatrzenia wojska w żywność należytość podług ustanowień zeszytu zwyczajów** *(Unsancen Heft)*.

5. **Każdy c. i k. Intendanturze nieznany przedsiębiorca** ma się postarać o to, ażeby świadectwo jego rzetelności i możności dostawy — wystawione, w razie, jeżeli jest protokołowaną firmą, przez dotyczącą Izbę handlowo-przemysłową, w innym zaś razie przez dotyczącą władzę polityczną — **w drodze urzędowej wprost do Intendantury 11 Korpusu we Lwowie przed** rozprawą przesłane zostało.

6. **Przedsiębiorcy, nieznani dostatecznie Intendanturze,** — **mają**, jeżeli to Intendantura korpuśna za stosowne uzna zapewnić spełnienie swych zobowiązań złożeniem kaucyi w wysokości 10 procent wartości całej dostawy.

Tą kaucyę ma złożyć przedsiębiorca równocześnie przy pisaniu listu ugodowego *(Schlusbrief)*.

Producenci, gminy, jakoteż rolnicze towarzystwa, są pod względem odstawy własnych produktów od kaucyi zwolnieni.

Intendanturze nieznani producenci (gospodarze gruntowi), mają dostarczyć świadectwo wydane przez dotyczące towarzystwo rolnicze, w którem potwierdzonem być ma, że rzeczywiście są producentami i że cała przez nich oferowana ilość przez nich produkowaną została.

7. **Przepisane należytości stemplowe od kwitu ponosić będzie Zarząd wojskowy.**

8. **Drzewo i węgiel kamienny muszą posiadać tę jakość, jaka jest dla zaopatrzenia c. i k. wojska przepisaną.**

Bliższe warunki, które zawarciom kupna za podstawę służyć mają, mogą być w tym — dla tegoż ogłoszenia osobno i urzędownie sporządzonym zeszycie zwyczajów (Usancen Heft) z dnia 21 lipca 1899, Nr. 4517 — przez każdego w c. i k. Intendaturze korpuśnej, jakoteż w wojskowych magazynach żywności we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie i Złoczowie, następnie w filiach wojskowych magazynów żywności i łóżek w Kamionce strumiłowej, Kołomyi, Żuczce nowej, Tarnopolu, Żółkwi i w Brzeżanach, podczas zwyczajnych godzin urzędowych przejrzane. Każdy oferujący przedsiębiorca jest już z chwilą wniesienia swej propozycyi sprzedaży (oferty) warunkami podanymi w zeszycie zwyczajów (Usanzenheft) związanym. Pomimo tego, należy w offercie podać, że się sprzedający **wspomnianemu, offerującemu w całej osnowie znanemu zeszytowi zwyczajów Nr. 4.517 z dnia 21 lipca 1899 poddaje.**

9. **Zeszyty zwyczajów** *(Usancen Hefte)* **są do nabycia za złożeniem 8 ct. w wojskowych magazynach żywności we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie i Złoczowie.**

10. Propozycye sprzedaży, które zapóźno lub drogą **telegraficzną nadesłane będą,** jakoteż takie, które **warunkom wymaganym nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.**

11. Gminom, producentom i stowarzyszeniom rolniczym przyznanane będą pewne osobne uwzględnienia i ułatwienia, które w biurze Intendatury c. i k. 11 Korpusu we Lwowie, jak i w magazynach zaopatrzenia w żywność wojska we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie i Złoczowie przejrzane być mogą.

Lwów, dnia 21 lipca 1899.

C. i k. Intendantura 11 Korpusu.

Boże zbaw Polskę!

Prześliczna **chromolitografia** na kartonie, wielkości 14/10 cntmtr., przedstawiająca **Najśw. Maryę Pannę Częstochowska, otoczona herbami Litwy i Rusi**, w bardzo wiernem wykonaniu. — Na odwrotnej stronie **Modlitwa za Ojczyznę**, aprobowana przez władzę duchowną.
Cena egzemplarza 20 ct., tuzina 2 złr.

NAKŁAD KSIĘGARNI KATOLICKIEJ
Dra WŁAD. MIŁKOWSKIEGO
w Krakowie.

Tamże wyszły:
Fotografia Najśw. M. P. Ostrobramskiej (matowa) w małym formacie, na odwrotnej stronie **Modlitwa za nawrócenie nieprzyjaciół Polski** Cena 15 ct.
Polecenie naszej Ojczyzny Bogu, ułożył kapłan zakonnik. Cena 5 ct.
Litania za nawrócenie Rosyan. Cena 2 ct.
Modlitwa za naród nasz i braci prześladowanych. (300 dni odp.) Cena 2 ct.

DROBNE OGŁOSZENIA
po 1 ct. od wyrazu.

ŁÓŻKA żelazne, składane po złr. 5·50, z bokami, orzechowo lakierowane po złr. 12·50, 14·—, 16·—, 18·—, 20·— i wyżej. Materace druciane po złr. 12·50. Łóżeczka dziecinne od złr. 12·— do 20·— poleca Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

ROWERY od 120 złr., wszelkie przybory dla kolarzy, używane pneumatyczne rowery od 60 złr. — poleca **Tadeusz Gustowicz**, skład rowerów. Lwów, Akademicka 12. Zamówienia z prowincyi powrotnie. 381

BIURO prawnicze starosty Reichelta, Lwów, ulica Ossolińskich 11.

POSZUKUJĘ nauczycielki dla 2 dziewczynek do nauki przedmiotów szkolnych VI. i VII. klasy i gry na fortepianie. Zastosowanie się do domu urzędniczego na wsi z ... wymaganiami ... nieczne. Dokładne zgłoszenia z wykazaniem uzdolnienia, znajomości języków, dotychczasowego zajęcia, oraz z żądanym honorarium, wieku i żądanej płacy przyjmuje Jan Schwarz, zarządca lasów w Dorze. 313

Józef Weiss, zegarmistrz
Lwów, Sobieskiego 11.

Koce na konie, własnej roboty, z owczej wełny, duże, ładne, w pasy czarne z paskiem lub z żółtem, po złr. 6·50 sztuka. **Dwór Łapszyn-Brzeżany.**

Abbazia
Pensya Exquisite I-rzędna
Willa Mascagni.
Najpiękniejsze położenie nad brzegiem morza. Elektryczne oświetlenie.

Poszukuje się kupca na
majątek ziemski
w powiecie Sanockim, oddalony od Sanoka o 13 kilometrów, zaś od najbliższej stacyi kolejowej o 9 kilometrów, obejmujący roli najlepszej gleby 500 morgów, łąk 20 morgów, pastwisk 23 morgi, lasu 480 morgów. Bliższych wiadomości udzieli kancelarya Dra Goldhamera w Sanoku.

Towarzystwo osad rolnych i przytułków rzemieślniczych w Warszawie sprzeda w drodze licytacyi ustnej z majątku swego Rzyczki obok Rawy ruskiej starodrzew sosnowy przetknięty dębami i kępami olszy czarnej na przestrzeni około 52 morgów katastralnych rosnący, 3 kilometry od stacyi kolejowej Rawa ruska oddalony. Licytacya odbędzie się w dniu 18 października we Lwowie w Grand Hotelu o godzinie 10 przedpoł. Cena wywołania złr. 40.000 wadium 4.000 złr Bliższych szczegółów udzieli Wny Dr. J. Pająk we Lwowie, ul. Kraszewskiego l. 13, lub Wny Kazimierz Remiszewski w Siedliskach, poczta Rawa ruska. Las można oglądać za zgłoszeniem się u leśniczego Maryana Ceranowicza w Rzyczkach poczta Rawa ruska.

ABBAZIA.
Willa Habsburg.
Pension polski.
Ceny umiarkowane.

Pomada „Phönix“
odznaczona na wystawie w Stuttgardzie w r. 1890 i uznana według lekarskich świadectw oraz tysiącznemi dziękczynnemi pismami. Jedyny rzeczywiście rzetelny i nieszkodliwy środek do osiągnięcia tak u pań jak i mężczyzn pełnego i bujnego porostu włosów, oraz do usunięcia łupieży jak również przeciwko wypadaniu włosów: pomada ta pomaga do osiągnięcia silnego porostu wąsów nawet u bardzo młodych panów — Gwarancya za skutek, jak również za nieszkodliwość. Tygielek 1 złr. i 2 złr., przy wysyłce pocztą lub za zaliczką o 10 ct. drożej.
K. Hoppe, Wiedeń I. Wipplingerstrasse 14
We Lwowie w droguryi p. A. Kotlarczuka ul. Chorążczyzny.

Rzepę pastewną
ścierniankę (Stoppelrübensaamen) nasienie pewne i świeże, litr 1 złr., poleca **J. Bulsiewicz, skład nasion w Bochni.**

Rok założenia 1856. **MAGAZYN**
Fortepianów i Pianin
Bernharda Kohna
Wien, I. Himmelpfortgasse 20
(w własnym domu)
poleca swój ogromny wybór
instrumentów pierwszorzędnych
jakie się w Austro-Węgrzech nigdzie prócz tych nie znajdują.
Skład i samodzielne zastępstwo dwóch pierwszorzędnych w świecie fabryk fortepianów **c. k. austr. dostawców nadwornych**
Steinway & Sons,
New-York
i Julius Blüthner.
Harmonie od MASON & HAMLIN etc.
Największy skład nowych fortepianów z najwięcej renomowanych wiedeńskich fabryk. Nowe krótkie fortepiany od 320 złr. do 2000. Nowe pianina od 280 do 1400 złr. — 200 sztuk do wyboru.
Wielki oddzielny skład przegranych ale dobrych jeszcze instrumentów.

W krajowej średniej szkole rolniczej
w Czernichowie

rozpocznie się nowy rok szkolny 15 września. Głównymi warunkami przyjęcia są: ukończenie niższego gimnazyum lub innego równorzędnego zakładu naukowego i nieprzekroczony 18 rok życia. Bliższych wyjaśnień udzieli na żądanie

Dyrekcya.

2-26

Od dawna za skuteczności znany dyetet. kosmetyczny środek (wcieranie) do nadania odporności i siły 9 ciągom i mięśniom ciała ludzkiego

Kwizdy płyn
znak węża (płyn dla podróżników)
przez podróżników, kolarzy i jeźdźców ze skutkiem używany do nadania odporności i przywrócenia siły po wielkich wycieczkach.
Cena jednej flaszki 1 — złr., 1/2 flaszki 60 ct
Prawdziwy dostać można w każdej aptece.
Skład główny: 3302
Apteka obwodowa Korneuburg pod Wiedniem.

Matki
jeżeli chcecie, aby wasze dzieci były zdrowe, nie kupujcie dziecinnych wózków koszykowych plecionych, gdyż takie są tylko siedliskiem zakaźnych chorób i składem pluskiew. Kupujcie tylko z pat. metalowem hygienicznem wózki, dające się urządzić do siedzenia i leżenia a części składowe używać. Polecone przez z akomitem lekarskie, największa czystość, największa elegancya.
L. Baumann, c. k. uprz. właściciel, Wien, VI/2 Müllergasse 6
Przed zakupnem bezwartościowych naśladownictw ostrzega się. Prawdziwe mają na spodzie wózka obok uwidocznioną markę ochronną. Illustr. katalogi gratis i franco

2927

Konkurs.

W obrębie dóbr pod zarządem podpisanej administracyi pozostających jest do obsadzenia kilka posad praktykantów lasowych z płacą roczną 180 złr. oprócz wiktu w naturze lub miesięcznego relutum w kwocie 20 złr. oraz kawalerskiego mieszkania z opałem.
Wymaga się ukończonego kursu leśnego akademii kultury ziemiańskiej w Wiedniu lub krajowej szkoły lasowej we Lwowie.
Podania poparte metryką chrztu, świadectwem odbytych studyów i praktyki, oraz lekarskiem poświadczeniem fizycznego uzdolnienia wnosić należy po dzień 15 sierpnia 1899 pod adresem:
Administracya dóbr JW. hr. Potockich w Krzeszowicach.

ATRAMENTY LEONHARDI'ego

Specyalność: jedynie prawdziwy
Atrament antracenowy
NAJLEPSZY
na książki, akta, dokumenty i wszelkie pisma.
Tudzież rozmaite atramenty do pisania i kopiowania.
Kolorowe atramenty, do autografów, hektografów, tusze płynne dla inżynierów i szkół; atrament sproszkowany i extrakt, farby na stemple, farby do kopiowania, preparaty do znaczenia bielizny.
Płynny klej. Guma. Syndetikon. Eau de Labarraque (do wywabiania atramentu). **Lak do pakowania i Opłatki.**
AUG LEONHARDI
Bodenbach a/E. 3579
Do nabycia w wielu handlach z przyborami do pisania w kraju i za granicą.
Schutz-Marke Trade Mark
Naśladownictwo zastrzeżone.

Molla Proszki Seidlickie
Tylko prawdziwe
jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest **orzeł** i firma **A. Moll.**
Molla **proszki Seidlickie** są niezrównanym środkiem przeciw wszystkim chorobom żołądka, pochodzącym ze złego trawienia lub skłonności do obstrukcyi.
Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.
Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. waluty austr.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda flaszka opatrzona jest marką ochronną **A Molla** i zamknięta plombą ołowianą **A. Moll**.
Wódka francuska i sól Molla jest najlepiej znanym środkiem ludowym, szczególnie jako środek uśmierzający do wcierania przeciw rwaniu w członkach i innym przypadkom powstałym skutkiem zaziębienia, działa wzmacniająco na muszkuły i nerwy. **Cena oryginalnej plombowanej flaszki 90 ct.**
Główny skład wysyłek u A. MOLL c. k. dostawcy nadwornego, Wiedeń, Tuchlauben
Uprasza się P. T. Publiczności wyraźnie żądać preparatów MOLLA i te tylko przyjmować, które opatrzone są marką ochronną i podpisem.
SKŁADY WE LWOWIE: J. Bauer apt., St. Markiewicz, Musiałowicz & Janik 3386

Patentowane 3770
Acetylenowe aparaty
z pojedynczym, ubezpieczającym przeciwko eksplozyi przyrządem w wielkości od 50 płomieni wyżej, dostarcza
Julius Pintsch
fabryka zegarów i przyrządów gazowych
Centralne biuro: Wiedeń, IV. Frankenbergg. 9.

Zalecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie
Woda Bilińska
wyrobu naszego Zakładu fabrycznego wód mineralnych sztucznych, będącego pod kontrolą Komisyi przemysłowej Towarzystwa lekarskiego, używaną bywa w zgadze, kurczach i przewlekłych katarach żołądka, z dobrym skutkiem.
Cena flaszki w Krakowie 15 ct. 3728
Do nabycia w aptekach i drogueryach, skład dla Lwowie w aptece J. Wewiórskiego.
K. Rząca i Chmurski w Krakowie.

Styryjski krajowy zakład leczniczy i KĄPIELOWY
Rohitsch
ŹRÓDŁO SZCZAWOWE
SEZON OD MAJA DO KOŃCA WRZEŚNIA
WSPANIAŁE POŁOŻENIE
Wykwintny a przytem tani pobyt letni
Świetne wyniki leczenia! w chorobach żołądka, wątroby, nerek i organów oddechowych
Na cały świat sławne alkaliczno solankowe TEMPEL STYRYA
Wszystkie rodzaje leczenia.
Szcz... prospekta wysyła Dyrekcya darmo i opłatnie.

Żniwiarki do trawy, koniczyny i zboża. **Przewracacze siana i grable konne**, umożliwiające jak największą oszczędność pracy, czasu i pieniędzy. **Prasy ręczne** do siana i słomy. **Wyłuskiwacze kukurudzy, kieraty, młocarnie, wiejaki, cylindrowe sita do czyszczenia zboża** (Trieury), **pługi, walce, brony. Najlepszemi siewarkami** są: Ph. Mayfarth & Co. nowo konstruowane **„AGRICOLA“** (system z kołem do przesuwania) dla wszystkich nasion i dowolnej ilości zasiewku, bez zmiany kół, dla gór i nizin. Lekki bieg, jak największa trwałość, najprzystępniejsze ceny
Wykonują i dostarczają pod gwarancyą w najnowszej, znakomitej i powszechnie za najlepszą uznanej budowie
PH. MAYFARTH & Co.
c. k. król. wył. uprzyw. fabryki maszyn rolniczych 3848
Wiedeń, II/1, Taborstrasse Nr. 71.
Odznaczone przeszło 400 złotymi, srebrnymi i bronzowymi medalami. Dokładne cenniki i niezliczone listy uznania darmo. Zastępcy i odsprzedawcy pożądani.

Lwowska filia
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu
ulica Jagiellońska 3
podaje niniejszem do wiadomości, że objęła zakład zastawniczy Galic. Banku kredytowego i nadal na mocy uzyskanej koncesyi i na podstawie zatwierdzonego przez c. k Namiestnictwo regulaminu udzielać będzie pożyczek na: 3302
1. kosztowności t. j. drogie kamienie, wyroby ze złota, srebra i innych drogich kruszców,
2. papiery publiczne kurs giełdowy mające.
Lwów, dnia 15. czerwca 1899.
Lwowska filia
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu.
Oddział zastawniczy.
(Przedruk nie będzie płacony).

Dla zaspokojenia najwybredniejszych wymagań P. T. Publiczności, wprowadzamy od 1 lipca br. jako nową markę najprzedniejsze
Piwo eksportowe
wyrabiane z najszlachetniejszych gatunków słodu i chmielu, które śmiało może konkurować z najlepszemi piwami obcemi. 3851
Butelki 1/2 litrowe piwa eksportowego po ct. 12 zamawiać można u naszego zastępcy p.
S. Wiesera
ulica Sykstuska l. 14. Telefon Nr. 149.
Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów.

Z powodu naśladownictw uważać się powinno na nazwisko **Rosa Schaffer**
Jedynie prawdziwe z taką znarką ochronną.
Piękność jest bogactwem!
Piękność jest potęgą
Aby ten najwyższy skarb osiągnąć, jest dotąd jedyny środek piękności przez **Mme Rosa Schaffer** dostawczyni dworu król.-serb., **Wien, I., Graben 14 A.** wynaleziony i przez nią samą ze skutkiem używany
Poudre Ravissante dla każdej z Pań, która go kiedykolwiek używała jest nieodzownym, nadaje cerze lśniącej białości i ukrywa pod swoją prześliczną powłoką najbardziej widoczne nieczystości skóry, wygładza blizny z ospy, zmarszczki i fałdy, ściąga pory rozszerzone skutkiem używania złych bielideł i nadaje każdej kobiecej twarzy lśniącą, młodzieńczą świeżość. Jest to jedyny puder, po którego użyciu można się myć bez uszkodzenia tego sensacyjnego działania. **Cena 1 pudełka złr. 2·50 i złr. 1·50.**
Prawnie zastrzeżone.
Créme ravissante odmładza o lat dziesiątki, utrzymuje skórę gładką i elastyczną, a na wieczory powinna go każda z pań używać. Cena za jedną cegiełkę 1 złr. 50 ct. 3393
Eau ravissante zapobiega obwiśnięciu skóry, wzmacnia ją i jest najznakomitszym pewnym w skutku środkiem toaletowym. Cena za 1 flaszkę 2 złr. 50 ct — **Crem, woda i puder były na wystawach** paryskiej i londyńskiej międzynarodowej w r. 1897 premiowane wielkimi złotymi **medalami.** — Za nadzwyczajne skutki moich środków toaletowych daję całkowitą gwarancyę. Niezliczone listy pochwalne z najwyższych kół towarzyskich są do dyspozycyi i tylko dyskrecya nie pozwala je ogłaszać. Każdej damie polecam bardzo **c. k. uprz. opaskę na czoło** do osiągnięcia bez fałdów marmurowo białego czoła za sztukę **złr. 1·50.** Wyborne **mydło piękności** „Savon-Ravissante“ sztuka 80 ct.
Rosa Schaffer, Wien, I. Graben 14.

Zilzer'a wyborna 3888
Pomada przeciw piegom
zbadana przez lekarzy **jako zupełnie nieszkodliwa**, posiada tę niezrównaną **własność, że wybornie konserwuje płeć i usuwa** wszystkie wyrzuty skórne na twarzy, zaś przedewszystkiem **gubi piegi** etc
1 wielki tygielek złr. 1·20, mały 60 ct, 1 sztuka mydła 30 ct.
Jedyny we Lwowie skład mojego fabrykatu w droguryi p. Emanuela Schenkera. Słoneczna 15.

STARE KURACYJNE WINA TOKAJSKIE
z roku 3647

1879	1878	1874	1868	1863	1852
po złr. 2·40	3·—	3·50	4 i 4·50	5 i 5·50	6·50

KORONA TOKAJU

1868	1856
złr. 8 i 10	12·—

pyleca handel **St. MARKIEWICZA** we Lwowie w Rynku l. 42.

SUPERFOSFATY
kostne i mineralne
wypróbowane, najpewniejsze i najtańsze nawozy z kwasem fosforowym dla wszelkich gatunków roli
zawierają 10 do 20% w wodzie rozpuszczalnego kwasu fosforowego.
Zawartość ściśle zagwarantowana.
Dla jesiennego użytku
dla rychłej wegetacyi i rychłego skutku nader się nadające i **niezbędne. Nasze superfosfaty przez podwójną ilość kwasu fosforowego w cytrynianie amonowym rozpuszczalnego nie do zastąpienia. Dalej: Mączka kościana, Saletra chilijska, Siarkan amonowy, Sole potasowe, Kainit, Specyalne nawozy** dla zbóż i roślin okopowych, **Themenowski patentowany gips superfosfatowy** dla nasiewania koniczyny i konserwacyi gnoju stajennego. **Wapno do karmy dostarczają i wytrzymują wszędzie konkurencyi**
Fabryki kwasu siarczanego i nawozów sztucznych A. SCHRAM w Lundenburgu, Themenowie i Lisek koło Rostoku.
Centralne biuro: **PRAGA** Heinrichsgasse 17. 3871
Zastępca dla Galicyi i Bukowiny:
Sobel i Margulies, Lwów, ulica Sobieskiego 28.

Zupy anielskie ze znanej **fabryki konserwów w Leobersdorfie.** Najzdrowszy i najtańszy środek żywności. Zawartość pożywna według urzędowej analizy 86 1/2 %. — Celujące smakiem i prędkością przygotowania. Prospekta i próbki na żądanie gratis. - Zamówienia przyjmuje: 3815
Biuro Schapiry, Lwów, ul. Sykstuska 27.

Obwieszczenie.

Niniejszem zwraca się uwagę na zamieszczone w „Gazecie Narodowej“ Nr. 206 z dnia 27 lipca 1899 ogłoszenie c. i k. wojskowego magazynu prowiantowego we Lwowie Nr. 2.193/III z dnia 15 lipca 1899 roku zapewnienia dostawy w drodze kontraktowej a mianowicie: siana, słomy, chleba i owsa dla stacyi: Brzeżany, Kamionka-strumiłowa, Krechów, Lwów, Mosty wielkie, Rawa ruska i Żółkiew;
Czerniowce, Nowa-Żuczka i Radowce;
Czortków Kołomyja, Monasterzyska, Stanisławów, Tłumacz i Zaleszczyki;
Brody, Strusów, Tarnopol, Trembowla, Zborów i Złoczów; na czas od 1 października 1899 do 31 grudnia 1900.
Bliższe warunki dostawy mogą być przejrzane w c. i k. wojskowych magazynach prowiantowych we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie i Złoczowie, następnie w filiach tychże urzędów w Brzeżanach, Kołomyi, Kamionce strumiłowej, Nowej Żuczce, Tarnopolu i Żółkwi, jak również we wszystkich starostwach okręgu 11 korpusu.
Lwów, dnia 15 lipca 1899.

Z c. k. wojskowego magazynu prowiantowego.

Dentolina
najlepsza glicerynowa pasta w tubkach
do
czyszczenia zębów i konserwowania dziąseł.
po cenie 25 ct. poleca
JAN IHNATOWICZ.
Sklepy własne: we Lwowie ul. Kopernika l. 3, ulica Halicka l. 11; w Krakowie Sukiennice Nr. 20; w Czerniowcach Rynek l. 2; w Przemyślu ulica Franciszkańska l. 24.

Na sezon letni! Do odświeżania i konserwowania **letnich bucików** Kremy, lakiery, mydełka, apretury i waselinę — polecają **J. Friedrich & A. Bearek** Lwów, ul. Hetmańska l. 4, obok cukierni Wgo Grossa.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.
Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.